

Paweł Lesisz, Polacy na Litwie w latach 1864–1915 – tożsamość, rozwój, perspektywy: spojrzenie polskie i litewskie (recenzja)

Dysertacja Pawła Lesisza poświęcona jest krystalizacji polskiej tożsamości narodowej na Litwie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że temu zagadnieniu poświęcono już wiele badań historycznych, jednak Paweł Lesisz wybrał bardziej złożony aspekt tematu. Analizuje, jak przebiegał proces socjalizacji jednostki, w wyniku którego była ona w stanie utożsamić się z wyimaginowaną wspólnotą - narodem polskim ("Interesuje mnie nie tyle rekonstrukcja działania instytucji i struktur, ile raczej prześledzenie, jak ludzie uważający się za Polaków na różne sposoby opisują własne doświadczenie polskości, w czym się ona dla nich wyraża, jakie jest jej źródło, jak jest definiowana w odniesieniu do litewskości i rosyjskości; jaka jest jej granica, co sprawia, że ktoś jest Polakiem; punktem wyjścia jest dla mnie subiektywna samoidentyfikacja z polskością. ", s. 2). Problemy z tym związane omówię później, ale w tym miejscu chciałbym tylko pochwalić autora rozprawy za chęć podjęcia dość złożonego tematu. Tym samym mogę stwierdzić, że wybrany temat badawczy jest interesujący, dość oryginalny i niewątpliwie aktualny.

Cele badawcze określone na początku dysertacji zostały osiągnięte. To samo dotyczy hipotez badania, które zostały zweryfikowane w trakcie jego trwania. Paweł Lesisz pokazał, jak polskość na Litwie była budowana i podtrzymywana poprzez rodzinę i dwór, różne publikacje, które trafiały na Litwę legalnie i nielegalnie, edukację, kościół i różne inne instrumenty. Autor szczególnie podkreśla rolę pamięci historycznej. Temat ten nie jest analizowany w izolacji, ale patrząc na to, jak ta nowoczesna polskość wpłynęła na Litwinów i jak ci ostatni stworzyli własną ideologię tożsamości. Rozprawa podkreśla również ważną rolę Rosji i Rosjan, z którymi konfrontował się polski ruch narodowy.

W większości przypadków mogę się zgodzić, że autor wybrał właściwe metody i narzędzia badawcze, choć będę miał pewne uwagi krytyczne do niektórych wyborów (na przykład wykorzystanie w tym badaniu typologii zaproponowanej przez czeskiego historyka Miroslava Hrocha, ale szczegóły poniżej).

Niniejsza rozprawa będzie przydatna dla przyszłych badaczy, którzy będą analizować kształtowanie się nowoczesnej polskości w innych regionach, pisać biografie takich czy innych osób polskojęzycznych na Litwie, zwłaszcza biografie intelektualne, omawiać miejsca pamięci ważne zarówno dla Polaków, jak i Litwinów, analizować konflikty etniczne w regionie itp.

Na wstępie recenzji należy zaznaczyć, że Paweł Lesisz dołożył wszelkich starań, aby oprzeć swoje studium na licznych opracowaniach historycznych, zwłaszcza polskich autorów. W dysertacji w znacznym stopniu wykorzystano również publikacje historyków litewskich, choć wykorzystanie tych prac mogłoby być większe (przykłady poniżej). Ilość wykorzystanych źródeł pierwotnych jest również imponująca (poniżej przedstawię kilka krytycznych uwag na temat ich wykorzystania).

Struktura pracy jest solidna i logiczna, choć i w tym aspekcie będę miał kilka drobnych uwag. Podsumowując, nie ulega wątpliwości, że praca spełnia wymogi rozprawy doktorskiej.

Poniżej nie będę szczegółowo omawiał treści dysertacji, ale podkreślę jej główne tezy, a w drugiej części recenzji przedstawię kilka krytycznych uwag lub sugestii, które mogą być przydatne autorowi w przygotowaniu tej rozprawy do publikacji lub w dalszych badaniach.

Po rozdziale I, który pełni raczej rolę pomocniczą, Paweł Lesisz przeszedł do omówienia funkcjonowania wiedzy o przeszłości wśród wykształconej i niewykształconej ludności Litwy (rozdział II). Autor doszedł do ciekawego wniosku, że w narracji warstw niższych "opowieści o czasach dawnych w wyobrażeniu

chłopów nie były nacechowane narodotwórczo" (s. 62); Chciałbym też zwrócić uwagę na wniosek, że pamięć zarówno warstw wykształconych, jak i ludu liczyła około 100 lat (s. 70; podobna myśl sformułowana jest w innym miejscu - "Pamięć warstw wyższych mogła "sięgać wstecz" do około 4 pokoleń" (s. 72-73). Szczególną uwagę poświęcono tym narracjom historycznym, które miały na celu wspieranie takiej czy innej formy narodowości. W tej części za przekonujące uznałem twierdzenie, że cezura oddzielającą "teraz" od "kiedyś" było powstanie 1863 roku.

Rozdział III poświęcony jest kolejnemu bardzo ważnemu tematowi - roli Kościoła katolickiego w zachowaniu i pielęgnowaniu polskości na Litwie. Rozdział ten, który w odróżnieniu od pozostałych części rozprawy nie ma podrozdziałów, dotyczy rywalizacji Polaków i Litwinów w Kościele katolickim. Sporo uwagi poświęcono w nim wielokrotnie już analizowanemu w historiografii problemowi nabożeństw dodatkowych¹. Najbardziej oryginalną częścią tego rozdziału wydała mi się część dotycząca procesji na Boże Ciało (s. 114-121). Można zgodzić się z autorem, że odegrały one znaczącą rolę w socjalizacji Polaków.

¹ Wymienię kilka opracowań, których nie znalazłem w dysertacji: Nerijus Ūdrėnas, *Book, Bread, Cross, and Whip: The Construction of Lithuanian Identity in Imperial Russia*, PhD diss., Brandeis University, 426–451; Vytautas Merkys, *Tautiniai santykiai Vilniaus vyskupijoje 1798–1918 m.*, Vilnius: Versus Aureus, 2006, 332–377; Dariusz Szpoper, Stosunki polsko-litewskie na przełomie XIX i XX wieku – wybrane aspekty, *Lietuvių-lenkų santykiai amžių tėkmėje. Istorinė atmintis*, sud. Jaroslav Volkonovski, Ryšard Gaidis, Vilnius: Vilniaus universiteto leidykla, 2009, s. 121-151; Algimantas Katilius, "Pridėtinių pamaldų kalba Seinų vyskupijos bažnyčiose XIX a.–XX a. pradžia", in *Vyskupo Antano Baranausko anketa dvarininkams (1898 m.)*, ed. Algimantas Katilius, Vilnius: LII leidykla, 2012, 11–58; idem, Conflicts over the Language of Additional Services in the Diocese of Sejny or Augustów in the Second Half of the Nineteenth and Early Twentieth Centuries, *Studia Etckie*, 2022, 24 nr 4, p. 501–524; idem, Konfliktai dėl kalbos vartojimo pridėtinėse pamaldose: lietuviškos spaudos refleksija, *Lietuvių katalikų mokslo akademijos metraštis*, Vilnius, 2023, t. 46, p. 87–107.

W rozdziale IV Paweł Lesisz dogłębnie opisuje rolę różnych publikacji w kształtowaniu nowoczesnej polskości. W tym rozdziale słusznie zwrócono uwagę na rolę liberalizacji reżimu politycznego spowodowanej rewolucją 1905 r. w omawianych procesach. Autor omawia również inne artefakty, które miały wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej, takie jak różnego rodzaju wizualizacje, majątki ziemskie, muzyka czy turystyka. Omówienie ostatniego epizodu (dotyczącego turystyki) uważam za szczególnie udane. Autor trafnie wskazał, że turystyka zależała w dużej mierze od możliwości finansowych jednostek; że najbiedniejsi najpierw pielgrzymowali w celach religijnych, a dopiero później pojawiły się pielgrzymki narodowe; że Litwini i Polacy mieli różne miejsca do odwiedzenia, choć czasem się one pokrywały (s. 170).

Rozdział V dotyczy roli edukacji i wojska w procesie socjalizacji. Omówiono w nim nie tylko rolę szkół państwowych, ale także rolę edukacji nielegalnej. Paweł Lesisz zebrał szereg źródeł pierwotnych na temat tego, jak Polacy i Litwini zaczęli organizować się w różne grupy w różnych szkołach państwowych.

Ostatni rozdział rozprawy (VI, "Krajobraz przestrzeni publicznej: miejsca pamięci i kontrapamięci"), traktujący zarówno o próbach tworzenia rosyjskich miejsc pamięci przez władze carskie, jak i o próbach odpowiedzi kontrapamięcią przez Polaków, jest obszerny. Skupiono się tu na wznoszeniu pomników i reakcjach na nie. Piszac tę część, autor wziął pod uwagę polską historiografię i bogactwo źródeł pierwotnych².

² Wymienię kilka opracowań, których nie znalazłem w dysertacji: Theodore R. Weeks, *Monuments and memory: Immortalizing count M. N. Muraviev in Vilna, 1898*, *Nationalities Papers: The Journal of Nationalism and Ethnicity* 27/4 (1999): 551-564; Rasa Antanavičiūtė, *Menas ir politika Vilniaus viešosios erdvės*, Vilnius: Lapas, 2019, p. 71-108; Darius Staliūnas, *Poland or Russia? Lithuania on the Russian Mental Map, Spatial Concepts of Lithuania in the Long Nineteenth Century*, edited by Darius Staliūnas, Boston: Academic Studies Press, 2016, p. 78-82. Piszac o Adamie Mickiewiczu, należy wziąć

Autorowi tej rozprawy należy się pochwała za szereg śmiałych i moim zdaniem trafnych wniosków. Na przykład Paweł Lesisz stwierdza, że krzewiciele polskości często nieświadomie starali się promować polonizację innych grup etnicznych (s. 2). Ważną i, jak sądzę, trafną konkluzją rozprawy jest stwierdzenie, że głównymi autorami czytany przez polskojęzycznych czytelników na Litwie byli Adam Mickiewicz i Henryk Sienkiewicz (s. 246). Chciałbym również pochwalić autora za nieużywanie charakterystycznego dla dziewiętnastowiecznego dyskursu polskiego terminu "kresy" (poza s. 51), który jest bardzo powszechny we współczesnej polskiej historiografii, gdy jest używany w sposób bezkrytyczny (tj. bez użycia cytatów). W dalszej części przejdę do kilku uwag krytycznych i refleksji, które mogą przydać się autorowi w dalszej pracy nad tym, a nawet innymi tematami.

Zdziwiło mnie, że autor rozprawy odwołał się do typologii periodyzacji ruchów narodowych "małych narodów" opracowanej przez czeskiego historyka Miroslava Hrocha na potrzeby analizy przypadku polskiego (s. 17, 18, 59, 82, 245-246). O ile rozumiem, Hroch stosuje tę typologię do tych grup narodowych, które były "niekompletne w swojej strukturze społecznej", tj. nie miały "własnej" elity społecznej. Takimi *wyimaginowanymi społecznościami* byli Litwini, Estończycy, Łotysze, Białorusini etc., ale nie Polacy. Był, jeśli można tak powiedzieć, znacznie bardziej złożony proces transformacji od narodu politycznego do etniczno-kulturowego (nowoczesnego). Sam Hroch wskazuje, że ruch narodowy polski (a także węgierski) był typu "przejściowego" między przypadkami, gdzie grupa etniczna miała "własne" państwo a przypadkami "małych narodów"³. Mówiąc prościej, w przypadku Polaków trudno byłoby znaleźć fazę A, w której niektórzy eksperci, często nawet z innej kultury,

pod uwagę pracę Viktorii Šeiny: Viktorija Šeina, *Savas svetimas dainius. Adamas Mickiewiczius lietuvii literatūros kanone (1883-1940)*, Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, 2021.

³ Miroslav Hroch, *Social Preconditions of National Revival in Europe. A Comparative Analysis of the Social Composition of Patriotic Groups among the Smaller European Nations*, Cambridge: Cambridge University Press, 1985, p. 9.

interesują się i opisują konkretną etnokulturę. Obfite odwołania do Hrocha dziwią również dlatego, że dysertacja Pawła Lesisza koncentruje się na pamięci komunikacyjnej, czyli pokazuje, w jaki sposób pamięć o pewnych wydarzeniach, które stanowiły bardzo ważny element tożsamości zbiorowej, była podtrzymywana za pośrednictwem rodziny (np. s. 81).

Jak już wspomniano, Paweł Lesisz postanowił zbadać dość złożony problem: "<...> jak ludzie uważający się za Polaków w różny sposób opisują własne doświadczenie polskości, w czym się ona dla nich wyraża, jakie jest jej źródło i jak jest definiowana w odniesieniu do litewskości i rosyjskości; jaka jest jej granica, co czyni kogoś Polakiem; punktem wyjścia jest dla mnie subiektywna autoidentyfikacja z polskością" (s. 2). Trzeba przyznać, że nie ma zbyt wielu prac zajmujących się autoidentyfikacją w tym regionie Europy. Jest to trudne nie tylko dlatego, że badacz musi znaleźć sposób na ustrukturyzowanie indywidualnych doświadczeń, ale także ze względu na wiarygodność źródeł. O ile źródła współczesne (pamiętniki, listy czy nawet opublikowane teksty) są dobrym źródłem do tego typu badań, o tyle pamiętniki powinny być już traktowane z dużo większą ostrożnością. Muszę przyznać, że w niniejszej pracy nieco zabrakło mi bardziej krytycznego podejścia do pamiętników pisanych po I wojnie światowej. Jest tu jednak jeszcze jeden problem.

Od pewnego czasu w naukach społecznych i humanistycznych toczy się debata na temat tego, że terminy tożsamość lub podobne (w tej rozprawie byłaby to polskość lub litewskość) oznaczają tak wiele różnych rzeczy, że przestały być użyteczne jako kategorie analityczne⁴. Nie oznacza to, że nie powinny lub nie mogą być używane, ale że ich znaczenia wymagają precyzyjnego zdefiniowania. W tej rozprawie, jak właśnie widzieliśmy, definicja ta została podana, ale nie jestem pewien, czy jest ona konsekwentnie przestrzegana w całym tekście. W końcu rozprawa omawia również teksty propagandowe (dyskusje z Litwinami), przewodniki

⁴ Rogers Brubaker and Frederick Cooper, "Beyond 'Identity'," *Theory and Society*, 29 (2000): 1-47.

turystyczne i inną podobną literaturę, które można przypisać tożsamości normatywnej lub ideologii tożsamości, czyli koncepcji stworzonej przez elity, a nie samoidentyfikacji. Oczywiście ideologia tożsamości i samoidentyfikacja są zjawiskami powiązаныmi, ale analitycznie powinniśmy je rozróżniać.

Ze wspomnianym problemem wiąże się kolejne pytanie: w jaki sposób badacz przechodzi od ujawniania indywidualnych samoidentyfikacji do uogólnień lub, innymi słowy, ile przypadków trzeba mieć, aby móc powiedzieć, że było tak, a nie inaczej? To trudny problem i nie ma łatwych rozwiązań, ale nie został omówiony w tej dysertacji. Paweł Lesisz pisze, że chłopci (wszyscy chłopci, ma się rozumieć) przychodząc do szkoły, początkowo identyfikowali się z polskością (s. 186). Pytanie, czy nie jest to zbyt kategoryczne stwierdzenie. Po pierwsze, jak można je pogodzić z innym stwierdzeniem autora - że Litwini już z domu wynieśli (negatywne) stereotypy o Polakach (s. 246 i podsumowanie)? Chociaż autor podaje szereg przykładów litewskich działaczy opisujących takie transformacje ich tożsamości (s. 186), czy rzeczywiście dotyczyło to wszystkich litewskich aktywistów? Petras Kriaučiūnas po powstaniu 1863 r. uczył się języka litewskiego już w gimnazjum w Mariampolu⁵.

Bardzo ważnym wnioskiem z badania jest to, że "nowoczesne poczucie polskiej przynależności narodowej na Litwie budowane było na innym od tego, które występowało na terenach dawnej Korony <...>" (s. 245). Wniosek ten może być słuszny, ale rozprawa milczy na temat tego, jak budowana była polskość na innych terenach "ziem zabranych". Brakuje też wyjaśnienia, jak pogodzić tę tezę ze stwierdzeniem zawartym w tym samym akapicie: "Polskie poczucie przynależności narodowej, dzięki rozwojowi czytelnictwa, ale i braku możliwości szerszego rozwoju na miejscu <...> opierało się na polskiej kulturze, która rozkwitała w innych częściach dawnej Rzeczypospolitej - w Warszawie, Krakowie, rzadziej we Lwowie". Jeśli

⁵ Eligijus Raila, *Lietuvystės Mozė. Jono Basanavičiaus gyvenimo ir ligos istorija*, Vilnius: Naujasis Židinys-Aidai, 2019, p. 32.

polskość na Litwie czerpała wzorce z literatury drukowanej w Kongresówce, a nawet w Galicji, to skąd te różnice? Czy tylko z powodu odmiennych ustrojów politycznych?

Być może pracie tej przydałoby się więcej uwagi poświęconej nietypowym formom autoidentyfikacji. Zwłaszcza, że były one charakterystyczne przede wszystkim dla Litwy. Paweł Lesisz zwrócił uwagę na przypadki, gdy jednostki zmieniały narodowość ("Mowa w tym miejscu o jednostkach, które w wyniku przemian tożsamościowych na przestrzeni lat zmieniły swoją autoidentyfikację narodową", s. 10), ale na Litwie było też wiele przypadków, gdy jednostki stałe zmieniały swoją autoidentyfikację, w zależności od sytuacji. Innymi słowy, zdarzały się przypadki identyfikacji hybrydowych⁶.

Myślę, że ta praca też skorzystałaby na próbie rozróżnienia poglądów członków jednej lub drugiej grupy narodowej. W tej chwili wydają się one monolityczne. W przypadku Litwinów przywoływane są głównie teksty działaczy takich jak ksiądz Aleksandras Dambrauskas (Adomas Jakštas) i podobnie myślących działaczy (np. s. 87, 89). W ten sposób prezentowany jest jedynie prawicowy światopogląd, gdzie przejawów polonofobii było naprawdę wiele, a Polacy byli dla nich wrogiem nr 1 (s. 186, 247). W badaniu pominięto jednak lewicowy nurt litewskiego ruchu narodowego, który, choć również był zorientowany na model państwa narodowego w przyszłości, miał znacznie bardziej przychylny pogląd na inne niedominujące grupy etniczne mieszkające na Litwie. Dla tej grupy rząd rosyjski i Rosjanie jako grupa narodowa byli zdecydowanie większym wrogiem Litwinów.

Jednocześnie kwestionowałbym kategorię wniosek, że litewski ruch narodowy ostatecznie stał się głównym wrogiem Polaków na Litwie (s. 247). Z pewnością był to większy problem niż Białorusini, a dla niektórych polskich działaczy

⁶ Darius Staliūnas, Hybrid identities in the era of ethno-nationalism: The case of the krajowcy in Lithuania, *Acta Baltico-Slavica* 42 (2018): 253-270.

może nawet poważniejszy wróg niż Żydzi (jeśli mówimy o wrogach), ale czy możemy przyjąć, że Litwini byli dla Polaków większym problemem niż władze carskie i rosyjscy nacjonaści? Jeśli dotyczyło to publikacji po rewolucji 1905 r., to trzeba pamiętać, że były one publikowane legalnie, więc trzeba było liczyć się z reakcją władz. Co więcej, i w tym przypadku nie ma wątpliwości, że niektórzy ultrakonserwatywni ziemianie, tacy jak Hipolit Korwin Milewski, uważali Litwinów za odrażających, ale polscy socjaliści już wtedy widzieli świat inaczej.

Jak już wspomniano, dysertacja koncentruje się na pamięci historycznej, ale też roli religii. Te dwa wyznaczniki tożsamości zbiorowej były z pewnością ważne, ale nieco zaskakujące jest to, że język nie był omówiony jako ważny wyznacznik narodowości. Szczególnie brakowało go w s. 35-36, jeśli chodzi o obszary sporne z Litwinami. Tam wspomina się o historii i roli szlachty. W przypadku Polaków rola języka jako wyznacznika narodowości nie była oczywiście tak znacząca jak w przypadku Litwinów czy Białorusinów, ale wciąż odgrywała pewną rolę. Brak zwrócenia uwagi na język jako wyznacznik narodowości jest szczególnie uderzający również dlatego, że w streszczeniu dysertacji aspekt ten został zidentyfikowany: "Omawianą przynależność budowano na podstawie wykazania wspólnoty języka, historii, kultury i religii".

Kolejnym problemem z dysertacją jest *pułapka dyskursywna*, w którą autor wpadł zapewne nieświadomie, ale poprzez zbytne uwiarygodnienie frazeologii źródeł, które czytał. Mam tu na myśli użycie terminu "nacjonaści". Pojawia się ono na kartach rękopisu jedynie w odniesieniu do Litwinów (s. 8, 55, 57, 82, 85, 171, 184, 247, a także w streszczeniu), a także raz jeszcze przy określeniu grupy rosyjskiej jako "ultranacjonalistów" (s. 198). "Nacjonalista" może być całkowicie neutralnym terminem analitycznym. Być może autor rozprawy tak to rozumiał, ale w takim razie rodzi się pytanie, dlaczego "nacjonalistami" byli tylko Litwini, "ultranacjonalistami" tylko Rosjanie, a podobnej terminologii nie zastosowano do działaczy polskich?

Domyślał się, że termin ten niechętnie przedostał się do rękopisu rozprawy z polskiej publicystyki przełomu XIX i XX wieku.

Wpływ polskiego dyskursu z przełomu XIX i XX wieku na rozprawę dostrzegłbym również przy omawianiu powstania litewskiego ruchu narodowego. Tutaj jako bardzo istotną okoliczność dla powstania tego ruchu wskazuje się wpływ szkoły rosyjskiej, która "pozwoliła na nowo odczytać znane wcześniej lektury i wyciągnąć z nich zupełnie inne wnioski" (s. 190). Być może nie można zaprzeczyć, że szkoła państwowa miała wpływ na światopogląd litewskiej inteligencji, ale nie jest jasne, w jaki sposób dostępne nam źródła mogą potwierdzić wpływ tej konkretnej instytucji, a nie innych czynników? Co więcej, do tych samych szkół uczęszczali Polacy, więc czy ich światopogląd również musiał ulec zmianie? W końcu znaczna część działaczy litewskich to także duchowni katoliccy, którzy kształcili się w seminariach duchownych. Można tu też użyć aspektu porównawczego: konflikt polsko-rosyjski w Galicji rozpoczął się bez wpływu szkoły rosyjskiej.

Mam kilka pytań dotyczących zakresu geograficznego tego badania. W dysertacji stwierdza się, że badanie obejmie "etnograficzną Litwę". Widzę tu dwa problemy. Pierwszy i ważniejszy problem polega na tym, że musimy wziąć pod uwagę *mapy mentalne* ówczesnych Polaków (tj. **bohaterów** rozprawy), a dla nich punktem wyjścia nie była "Litwa etnograficzna", ale "Litwa historyczna" (= dawne terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego)⁷. Wykształceni Polacy byli oczywiście świadomi istnienia Litwy etnograficznej, ale z politycznego i kulturowego punktu widzenia ważniejsza była Litwa historyczna. Drugim problemem jest utożsamianie w rozprawie "Litwy etnograficznej" z utworzonym przez rząd carski Krajem Północno-Zachodnim (s. 1 i streszczenie), podczas gdy w rzeczywistości była to większa kraina

⁷ Olga Mastianica, Darius Staliūnas, „Lithuania—An Extension of Poland”: The Territorial Image of Lithuania in the Polish Discourse, Spatial Concepts of Lithuania in the Long Nineteenth Century, edited by Darius Staliūnas, Boston: Academic Studies Press, 2016, p. 238-278.

obejmująca i "etnograficzną Białoruś". Należy jednak zauważyć, że w niektórych miejscach rozprawy poprawnie stwierdza się, że "Litwa etnograficzna" to tylko część Kraju Północno-Zachodniego (np. s. 5, 46). Paweł Lesisz całkiem słusznie odnosi się do całego Kraju Północno-Zachodniego podczas omawiania różnych procesów, więc nie jest jasne, dlaczego obszar zainteresowania został zdefiniowany na początku badania jako "Litwa etnograficzna". Najwyraźniej miało to na celu pominięcie Białorusinów, którzy w pracy pojawiają się bardzo rzadko. Nie ulega wątpliwości, że Białorusini stanowili mniejszy problem dla współczesnego polskiego ruchu narodowego niż Litwini, sam białoruski ruch narodowy był ruchem słabym, a postawy działaczy tego ruchu wobec Polaków można poznać korzystając ze znacznie mniejszej liczby źródeł niż w przypadku Litwinów, ale w moim rozumieniu Białorusini również powinni być przedmiotem tych badań. Przede wszystkim dlatego, że (jak już wspomniałem) dla ówczesnego Polaka Litwa była krainą historycznie ukształtowaną, składającą się z dwóch terytoriów etnograficznych, Litwy i Białorusi. Z drugiej strony można zgodzić się z autorem, że Żydzi mogli nie być przedmiotem zainteresowania tego opracowania.

Jeśli czynnik białoruski został celowo wykluczony z badania, sytuacja z czynnikiem rosyjskim nie jest zbyt jasna. Nie ma go w tytule (jest tylko perspektywa polska i litewska), ale pojawia się w temacie pracy: "Celem niniejszej pracy jest opisanie polskiej tożsamości narodowej, dalej nazywanej polskością, na Litwie na przełomie XIX i XX wieku poprzez wskazanie sposobów jej konstruowania, utrzymywania i ekspansji, z uwzględnieniem konfliktów z innymi ruchami narodowymi na tym terenie: rosyjskim – okrzepłym, państwowym i nowoczesnym ruchem litewskim – oddolnym i dopiero się rodzącym." (str. 1, podkreślenie moje - D.S.), Po takim zdefiniowaniu celu badań nie jest jasne, dlaczego element rosyjski nie został uwzględniony w tytule rozprawy. Z drugiej strony, w rozprawie niewiele miejsca poświęcono polityce rosyjskiej czy stosunkowi rządu carskiego do Polaków. Jednak w przytoczonym cytacie dziwne wydaje się określenie czynnika rosyjskiego

mianem "ruchu narodowego", przy jednoczesnym wskazaniu, że był to ruch państwowy. W literaturze historycznej od pewnego czasu podkreśla się, że mimo zbieżności, nadal należy odróżniać aparat państwowy od rosyjskiego nacjonalizmu społecznego⁸. W istocie tekst rozprawy dotyczy zasadniczo tylko polityki rządu carskiego, a nie rosyjskiego nacjonalizmu społecznego, i prawdopodobnie bardziej poprawne byłoby nieużywanie w tym kontekście terminu rosyjski ruch narodowy.

Jak już wspomniano, rozdział IV dysertacji omawia znaczenie różnych artefaktów wizualnych (obrazów itp.) dla rozwoju samoświadomości narodowej. Być może byłbym nieco bardziej ostrożny co do tego efektu w niektórych przypadkach, zwłaszcza w takich sytuacjach, kiedy możemy polegać jedynie na wspomnieniach. W tym kontekście zwróciłbym uwagę na portrety cara, które również często wisiały nie tylko w gabinetach rządowych, ale także w prywatnych pokojach⁹. Czy można twierdzić, że portrety cara również miały wpływ? I jak to ustalić? Czasami można odnieść wrażenie, że sam autor zdaje sobie sprawę z tego problemu. Spójrzmy, co pisze o jednej z postaci litewskiego ruchu narodowego: "Zwraca na to uwagę Viktoras Jencius-Butautas, biograf późniejszego sygnatariusza aktu niepodległości Litwy Donatasa Malinauskasa. Jego zdaniem fakt, iż młody Donatas Malinauskas mieszkał we dworze w Starej Oławie nieopodal Olity, gdzie na ścianach wisiały portrety wielkich książąt: Giedymina, Kiejstuta i Witolda musiał mieć wpływ na jego

⁸ T. R. Weeks, *Official and Popular Nationalisms: Imperial Russia 1863-1914*, *Nationalismen in Europa. West- und Osteuropa im Vergleich*, Hrsg. von Ulrike v. Hirschhausen und Jörn Leonard, Wallstein Verlag, Göttingen 2001, p. 411-432.

⁹ Йолита Мулевичюте, Символ порядка или знак раздора? О случаях надругательства над изображениями императора и членов его семьи (на примере Северо-Западного края), *Ab Imperio*, (2020), № 1, с. 130–163.

osobowość", s. 153). Zauważam, że napisano "musiał mieć wpływ", ale w badaniach historycznych zwykle musimy przedstawić solidniejsze dowody¹⁰.

Poniższej przedstawię kilka bardziej szczegółowych uwag.

Początek dysertacji wydał mi się nietypowy. Autor nie zaczął od określenia problemu, ale od razu omówił ramy chronologiczne badań. Być może taka jest praktyka rozpraw doktorskich w Polsce, z którą nie jestem zbyt dobrze zaznajomiony, ale o ile wiem, w innych krajach to problem naukowy rozprawy jest identyfikowany jako pierwszy. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że wybrana cezura na początek i koniec pracy jest możliwa (choć możliwe byłyby inne warianty, np. rozciągnięcie badań na rok 1918).

Pawłowi Lesiszowi należy się pochwała za uwzględnienie w swoim opracowaniu dużej liczby prac nie tylko polskich, ale i litewskich autorów. Z drugiej strony, omówienie historiografii jest bardzo formalne. Wymienieni są autorzy, ich prace i tematy, ale nie podejmuje się próby spojrzenia na rozwój historiografii poprzez zmiany paradygmatów. Ponadto dysertacja zyskałaby na jaśniejszym określeniu, w jaki sposób niniejsze badanie różni się od poprzednich (zwłaszcza w odniesieniu do wznoszenia pomników Murawjowa i Jekateriny oraz niektórych innych tematów). Czasami, moim zdaniem, wybór literatury nie jest najbardziej odpowiedni. Na przykład, pisząc o zakazie wydawania litewskich publikacji w tradycyjnych alfabetych autor opiera się na opinii Jana Niecisława Baudouina de Courtenay ("Wedle Jana Niecisława Baudouina de Courtenay miało to potęgować rozłam pomiędzy społecznością polską a litewską i zbliżyć tę drugą do rosyjskości", s. 47),

¹⁰ Na prace autorów takich jak Viktoras Jencius-Butautas, który nie jest zawodowym historykiem, należy patrzeć bardziej krytycznie.

podczas gdy istnieje duża ilość literatury naukowej poświęconej temu tematowi¹¹. Podkreślam, że powyższy cytat nie odnosi się do stosunku Polaków do tego działania rządu, a jedynie opisuje ten represyjny środek, pretendując tym samym do naukowego obiektywizmu.

Jeszcze jeden problem dotyczy struktury dysertacji. Paweł Lesisz omawiając we wstępie literaturę teoretyczną i metody opiera się głównie na pracach polskich autorów, podczas gdy teoretycy nacjonalizmu i pamięci kulturowej, tacy jak Jan Assmann, Anthony D. Smith, Pierre Nora i inni, są zdegradowani do historiografii.

Jak już wspomniano, rozdział V, "Systemy przekazywania wiedzy: państwowo i oddolnie", ma dwa tematy: szkołę i wojsko. Od czasu słynnej książki Eugeniusza Webera, te dwa obszary były często przedmiotem badań naukowych, gdy próbowano dowiedzieć się, w jaki sposób państwa realizują politykę nacjonalizacji mas. Jednak takie badania zwykle wymagają solidnej bazy źródłowej. W niniejszej rozprawie, w pierwszym przypadku (szkoły), intencja rządu carskiego, aby narzucić pewną indoktrynację, jest omawiana bez odniesienia do dokumentów rządowych (s. 172-178), tak więc w rzeczywistości opiera się tylko na źródłach wtórnych, a w przypadku wpływu wojska dostępnych jest jeszcze mniej źródeł (s. 190-192).

Nieco zbyt śmiało wydało mi się stwierdzenie, że dla Litwinów generał-gubernator wileński Michaił Murawjow był być może największym polonizatorem, ponieważ po powstaniu 1863 r. zastosował te same represje zarówno wobec Polaków z Królestwa Polskiego, jak i Polaków z Litwy i takie same kary sprawili, że „wcześniej autonomiczna szlachta na Litwie poczęła utożsamiać się z Polską” (s. 91, i też s. 245 i podsumowanie). Nie doszukałem się w tekście poważnego uzasadnienia tej tezy i nie wydaje się ona zbyt logiczna. Rzeczywiście, powstanie 1863 r. i Murawjow odegrali ważną rolę w litewskiej narracji historycznej, ale w nieco innym sensie. Działacze

¹¹ Jest takich prac, że nie będę ich tutaj wymieniał.

litewskiego ruchu narodowego pisali, że powstaniem kierowali Polacy, a Litwini najbardziej ucierpieli z powodu represji.

Tekst rozprawy doktorskiej nie jest trudny w czytaniu, a idee są jasno przedstawione. Ponieważ język polski nie jest moim językiem ojczystym (co widać po tekście niniejszej recenzji), nie mogę ocenić, czy styl itp. jest odpowiedni. Jak w każdej pracy zdarzają się błędy korektorskie, ale nie przeszkadzają one w czytaniu. Niektóre błędy korektorskie: s. 9 "prancuzas" powinno być "prancūzas"; s. 13 n. 39: "N. Kazuban" powinno być "N. Kabuzan"; s. 25, 272: "Tomas Balketis" powinno być "Tomas Balkelis"; s. 25: "Rimantas Miknys opisał kształtowanie się nowoczesnego społeczeństwa na Litwie na początku XIX wieku" powinno być "XX wieku"; s. 44: "Stało się to dzięki hrabiemu Władysławowi Tyszkiewiczowi, która zaprosił do Wilna artystów warszawskich "Rozmaitości"" powinno być „który”; s. 82, n. 369: "Z. Medišauskienė, Z. Medišauskienė, *Apie dvarininką*, red. G. Jankevičiūtė i in, s. 17" - Z. Medišauskienė jest niepotrzebnie wymieniona dwukrotnie; s. 153 "Przekazem narodotwórczymmogły <...>" powinno być "Przekazem narodotwórczym mogły"; s. 190 "proces porzucania polskościna rzecz rosyjskości" musi być "polskości na"; s. 192 "Po względem kutlurowym <...>" musi być "Pod względem kulturowym"; s. 44, 107, 267: "Iglewicz" musi być "Ilgiewicz".

Zdarzają się nieścisłości natury faktograficznej. Kilka przykładów: s. 10: na Litwie etnograficznej nabożeństwa katolickie odbywały się nie tylko po polsku, ale i po litewsku, choć ten pierwszy język był oczywiście dominujący; s. 40 podaje, że unię brzeską zniesiono na Litwie w drugiej połowie XIX w., choć stało się to już w 1839 r., natomiast w 1875 r. to samo uczyniono w innym regionie, w Królestwie Polskim, co nie jest przedmiotem pracy doktorskiej; s. 45 "Poza wzmiankowanymi powyżej należy uwzględnić też działającego legalnie litewskiego "Sokoła" <...>" - zapewne chodzi o towarzystwo polskie, a nie litewskie; s. 47 władze carskie zakazały wydawania książek litewskich nie tylko w alfabecie łacińskim, ale także gotyckim; s. 48 „Ponadto

należy wymienić też inne miesięczniki: narodowy „Varpas” (1889-1906), ludowy „Ukininkas” (1890-1905) czy katolicki „Šviesa” (1887-1888). Prasa ta w pierwszym rzędzie oddziaływała na Małą Litwę, następnie na Suwalszczyznę, słabiej na Żmudź, w znikomym stopniu zaś na Aukštotę.” - prasa ta wydawana była w alfabecie łacińskim, nie mogła więc być przeznaczona dla tzw. Litwy Mniejszej (choć trafniejsze byłoby określenie "Litwa Pruska" dla końca XIX w.), gdzie Litwini posługiwali się literami gotyckimi. S. 73: "W 1864 roku powstała Wileńska Komisja Archeologiczna" - komisja ta działała w latach 1856-1865. S. 110: "Do 1865 r. w Wilnie działało seminarium duchowne, które w 1865 r. przeniesiono do Kowna, co było jedną z kar za powstanie". - Seminarium zostało przeniesione do Kowna z Telsz, podczas gdy takie semynarium zawsze było w Wilnie. Nie wiem, czy uzasadnione jest stwierdzenie: "Jednak fakt istnienia seminarium w Petersburgu sprawiał, że dużo kształconego tam duchowieństwa się zruszczało" (s. 110-111). P. 174 "Chłopi mogli pobierać naukę tylko od prawosławnego duchownego" - nauczyciele byli prawosławni, ale nie duchowni prawosławni.

Kończąc niniejszą recenzję, chciałbym powtórzyć, że pomimo poczynionych uwag, praca Pawła Lesisza "Polacy na Litwie w latach 1864-1915 - tożsamość, rozwój, perspektywy: spojrzenie polskie i litewskie" spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim.

Darius

Staliūnas

Wilno, 23.04.2024